Warsztatowe Wieści

Gazetka Warsztatu Terapii Zajęciowej
w Chodzieży,ul.Zdrojowa 14a

nr4/2014
wrzesień
-październik

z płytą DVD!

Rys. Katarzyna Skrzypczak

Piknik nad jeziorem

Dnia 26 czerwca 2014 roku, w czwartek nasz Warsztat zorganizował piknik, który odbył się nad jeziorem Miejskim na przystani „LOK" w Chodzieży. Impreza miała charakter imieninowo-urodzinowy ponieważ część uczestników obchodziła swoje święto. Wśród nich mieliśmy dwoje solenizantów, którzy obchodzili 30. urodziny, a byli to: Piotr Sobkowski i Piotr Maćkowiak. Mieliśmy pyszny poczęstunek w postaci kiełbasek z grilla, tortu oraz napoi. Była również niespodzianka, którą ufundował pan Prezes Przystani „LOK" Eugeniusz Sobkowski w formie rejsu statkiem „Chodzieżanką", z którego każdy chętny skorzystał. Był też moment na wręczenie niektórym osobom dyplomów za dobrą pracę, przestrzeganie dyscypliny, sumienne wykonywanie obowiązków w pierwszym półroczu 2014 roku. Nagrody otrzymali: Wojtek Połczyński, Ania Sass, Gosia Wendland, Przemek Kaniewski, Jola Kowal, Marcin Miklejewski, Krzysztof Tews, Czarek Janiszewski, Hubert Skrzypczak, Piotr Maćkowiak, Paulina Opara, Asia Kienic, Adam Roguski, Michalina Wachowska i Piotr Sobkowski. Serdecznie gratulujemy! Wszystkim świętującym zostały złożone życzenia i wręczone prezenty. Pogoda też dopisała, było słonecznie.

Moje wrażenia z Pikniku na przystani LOK są jak zawsze świetne. Poczułam się odprężona jak w dni wakacyjne. Wszystko było super zorganizowane. Najdłużej pozostanie w mojej pamięci rejs statkiem „Chodzieżanką".

Asia Kienic

26 czerwca poszliśmy wszyscy na piknik nad jezioro Miejskie do pana Eugeniusza Sobkowskiego. Mieliśmy tam pieczoną kiełbasę z grilla i picie. Wręczyliśmy panu Eugeniuszowi od nas prezent. Potem był tort urodzinowy od Piotra Sobkowskiego i Piotra Maćkowiaka. Popłynęliśmy też Chodzieżanką. Fajnie, że mogliśmy pójść na piknik, pogoda dopisała.

Paulina Opara

Pożegnanie Seby

W poniedziałek 30 czerwca odbyło się pożegnanie pana Sebastiana rehabilitanta. Dobrze mi się z nim ćwiczyło, czasami było zabawnie. Atmosfera była dobra. Będę dobrze wspominać te cztery lata.

Paulina Kowalska

Bardzo milo i sympatycznie będę wspominać naszego poprzedniego rehabilitanta Sebastiana Szmytkowskiego. Fajnie się z nim pracowało, był miły. Szybko znaleźliśmy wspólny język, gdy poprosiłam o pomoc nigdy mi jej nie odmówił. Nawet w czasie ćwiczeń, chociaż nie raz były ciężkie, to i tak często zdarzało się nam dużo śmiać i żartować.

Asia Kienic

Sebastianowi bardzo dziękujemy za wspaniałe lata wspólnej pracy i życzymy dalszych sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

Sebastian był dla mnie wspaniałym rehabilitantem. Zawsze chciał dla mnie jak najlepiej, wymyślał odpowiednie ćwiczenia dla mojego schorzenia. Ćwiczyłam nawet do ostatniej godziny Jego pracy u nas. Był miły, uśmiechnięty, będzie Go nam bardzo brakowało.

Bardzo dziękuję, razem z moimi rodzicami, za profesjonalne i intensywne ćwiczenia. Życzę dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

Wiesława Paprzycka

Wakacje z Bogiem

Na początku lipca odbyły się w Krzyżu rekolekcje wędrowne, w których brałem udział. Jeździliśmy do różnych miast, gdzie ewangelizowaliśmy. Byliśmy także w Chodzieży w różnych miejscach, także w naszym Warsztacie. Celem ewangelizacji było głoszenie przesłania Jezusa tym, którzy najbardziej tego potrzebują. Ewangelizacja miała także nas przybliżyć do Boga. Atmosfera była bardzo miła i radosna. Byliśmy w Trzciance, Łebie, Czarnkowie i w Jastrowiu. Poszedłem także na Piszą Salezjańską Pielgrzymkę na Jasna Górę do Częstochowy.

Przemo

Witamy pana Wojtka

Od 1 lipca 2014 roku pracę w naszym Warsztacie rozpoczął nowy rehabilitant pan Wojciech Chyra. Wywiad przeprowadziły: Joanna Kienic i Paulina Opara.

1.Jak panu się podoba u nas, jaka jest atmosfera?
Na Warsztacie Terapii Zajęciowej pracuję zaledwie od kilku dni, ale zdążyłem zauważyć, że atmosfera tu jest pozytywna i bardzo mi się podoba.

2.Co pan lubi robić w wolnym czasie?
Swój wolny czas poświęcam na podróże. W wolnym czasie lubię także pomajsterkować przy samochodzie lub motocyklu.

3.Jaką potrawę pan lubi jeść?
Do moich ulubionych potraw mogę zaliczyć spaghetti i de volaille.

4.Czy pracował pan w innych miejscach?
Tak, pracuję od ośmiu lat w zawodzie fizjoterapeuty. Pracowałem w szpitalu na oddziale rehabilitacji w Szamocinie. Posiadam też gabinet, w którym przyjmuję swoich pacjentów. Razem z bratem prowadzimy też serwis opon.

5.Jakie pan lubi oglądać filmy ?
Najbardziej lubię oglądać film science- fiction i sensacyjne.

6.Czy pan ma jakieś zwierzątko?
Tak, mam psa, jest to dog niemieckim i wabi się „Bela".

7.Jaką muzykę pan lubi słuchać?
Nie mam ograniczeń, słucham muzyki różnorodnej.

8.Jakie pan ma zainteresowania?
Interesuję się motoryzacją, muzyką i filmem.

Pana Wojtka bardzo serdecznie witamy i życzymy, aby praca z nami przyniosła satysfakcję i zamierzone efekty.

Smacznie i przyjemnie

Smacznie i przyjemnie spędziliśmy czas, poza Warsztatem, w wakacyjne miesiące. 17 lipca pierwsza grupa warsztatowiczów udała się na chodzieski Rynek na pizzę do Bistro Gusto. Pogoda dopisała, pizza była pyszna i wszyscy byli zadowoleni . Druga grupa udała się do restauracji 19 sierpnia również na pizzę. Wszyscy uważają, że takich wyjść powinno być więcej.

Lubimy czytać

„Piknik z książką”

W sobotnie popołudnie, 5 lipca 2014 roku, uczestniczy naszego WTZ-u włączyli się w akcję "Piknik z książką" organizowaną łącznie z Miejską Biblioteką Publiczną w Chodzieży.

Asia Kienic, Agnieszka Troszczyńska i Marcin Miklejewski, razem z instruktorem Wojciechem Retzem, zagrali koncercik na balkonie biblioteki. Śpiewali własne teksty!

Na pikniku czytanych było wiele fragmentów różnych książek. Przeczytany został również fragment naszych opowiadań o jeżach. Książeczki z warsztatowymi opowiadaniami i poezją zostawiliśmy w "Punkcie wymiany książek". Mamy nadzieję, że znajdą one swoich nowych właścicieli.

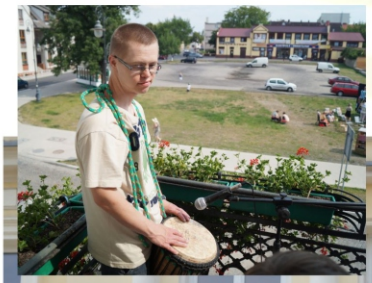

W sobotnie popołudnie wybrałam się samodzielnie w podróż do Chodzieży. A będąc na miejscu wzięłam udział w „Pikniku z książką” zorganizowanego łącznie z Miejską Biblioteką Publiczną. Na imprezie prezentowałam z przyjaciółmi z naszego Warsztatu wymyślone przez nas wiersze w formie poezji śpiewanej. Wystąpiliśmy na balkonie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chodzieży. Byliśmy na chwilę zespołem muzycznym. Po raz kolejny próbowałam swoich sił wokalnych, a moi przyjaciele grali na instrumentach z naszym instruktorem Wojtkiem Retzem. To była super przygoda. Po 18 wróciłam do domu.

Asia Kienic

Nasza wycieczka

Od 8 do 9 września 2014 roku byliśmy na wycieczce w Zielonej Górze. W pierwszy dzień zwiedzaliśmy Muzeum Ziemi Lubuskiej, następnie pojechaliśmy do skansenu etnograficznego w Ochli, tam oglądaliśmy domy, w których dawniej mieszkali ludzie. Wieczorem pojechaliśmy na koncert zespołu „Loka"', który był fajny i bardzo mi się podobał. Na drugi dzień pojechaliśmy zwiedzać Palmiarnię. Potem był czas wolny, każdy kupował pamiątki i zielonogórskie wina. Na wycieczce wszystko się udało i było fajnie.

Paulina Opara

Bardzo mi się podobała wycieczka. Największe wrażenie zrobiły na mnie domki w skansenie Ochla i Palmiarnia w Zielonej Górze. Pierwszy raz byłam na koncercie zespołu „Loka". Muzyczka była superowa, bardzo się wybawiłam. Fajnie było też przy pomniku Jezusa.

Michalina Wachowska

Podobało mi się i ten Jezus, i tam gdzie jedliśmy obiad, i tam gdzie wino byliśmy zwiedzać i koniec.

Ania Sass

Podobała mi się ta wycieczka. Mieszkaliśmy w hotelu, który miał śmieszną nazwę. Kupiłam w Zielonej Górze wino i gofra z owocami, był bardzo dobry. Były dobre posiłki, pokój miałam z Jolą Kowal.

Agnieszka Troszczyńska

Na wycieczce bardzo podobało mi się muzeum i pomnik Jezusa Chrystusa. Duże wrażenie zrobił na minie koncert zespołu „Loka"- pierwszy raz brałam udział w koncercie „na żywo". Na wycieczce wszystko mi się podobało i było super!

Paulina Kowalska

Na wycieczce w Zielonej Górze bardzo mi się podobało. Zwiedziliśmy muzeum. Pan przewodnik pokazał nam makietę Zielonej Góry. Mogliśmy oglądać wystawę o historii winiarstwa. Na Święcie Winobrania było bardzo dużo ludzi. Pogoda była w kratkę. Uczestniczyłam we wspaniałym koncercie zespołu „Loka". Wycieczka w sumie była udana.

Bobas

Na wycieczkę jechaliśmy przez Świebodzin, tam zatrzymaliśmy się, przechodziliśmy koło figury Jezusa Chrystusa. W Zielonej Górze zwiedzaliśmy muzeum, wiejskie chaty a potem w hotelu jedliśmy obiadokolację. Wieczorem był koncert zespołu "Loka". Na drugi dzień zwiedzaliśmy palmiarnię i chodziliśmy po mieście - był czas wolny i piliśmy grzane wino.

Marcin Miklejewski

Na wycieczce podobał mi się pomnik Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Świebodzinie. W muzeum wina podobały mi się naczynia, beczki, wyciskarki do wina i wiele innych, starych przedmiotów. Najbardziej podobała mi się sala tortur, w której były przedmioty do tortur, karania za różne wykroczenia. Dawniej nawet za małe wykroczenia była wysoka kara, za zabicie człowieka karą było ścięcie głowy. Wieczorem pierwszego dnia pojechaliśmy na koncert zespołu „Loka". Bardzo mi się tam podobało bo była rytmiczna muzyka, migały światła i zespół zaśpiewał moją ulubioną piosenkę „Moje serce ma takie DNA". Drugiego dnia najbardziej podobał mi się czas wolny na zwiedzanie. Wtedy mogliśmy degustować i zakupić wino.

Jola Kowal

Dzień Chłopaka

30. września obchodzimy Dzień Chłopaka – święto, które w Polsce jest coraz popularniejsze i jest pretekstem do okazywania swojej sympatii chłopcom. Dziewczyny z naszego Warsztatu przygotowały pyszną niespodziankę - pizzerinkę i muffinkę z kawą. Były także życzenia i odśpiewane „Sto lat".

Wszystkim chłopakom życzmy, abyście zawsze pozostawali sobą i ciągle odkrywali świat na nowo, ponieważ najwspanialsze sekrety zawsze ukryte są tam, gdzie najmniej się tego spodziewamy.

Bezpiecznie na drodze

Bardzo spodobało mi się, że wszedł obowiązek noszenia rzeczy z odblaskami. Gdy robi się ciemno bardzo łatwo można wpaść pod samochód. Nie warto ubierać się w ciemne rzeczy, gdy idziemy drogą na terenie niezabudowanym, warto mieć przy sobie jakieś odblaski. Kierowca będzie nas widział z daleka, a to może uratować nam życie. Jest dużo fajnych odblasków więc warto je sobie kupić. Dzięki odblaskom może się zmniejszyć liczba wypadków na drodze.

Jola Kowal

Rajd Ceramika

28 września, w niedzielę, spotkaliśmy się na 50. Rajdzie Ceramików.W dobrych nastojach i humorach przeszliśmy ponad 10 kilometrów. Trasa przebiegała między trzema jeziorami: Strzeleckim, Karczewnikiem i Miejskim. Pogoda nam dopisała w sam raz na pieszą wyprawę po lesie, gdzie podziwialiśmy piękno przyrody. Pokonywaliśmy wiele przeszkód, jakie mieliśmy na drodze. Na odpoczynek udaliśmy się do przystani w lesie „Pod Dębami. Rajd zakończyliśmy na Chodzieskim Stoku, gdzie czekały na nas nagrody i smaczna zupa grochowa. Przez cały rajd towarzyszyła nam grupa rowerowa. Mam nadzieję, że w przyszłym roku wybiorę się na kolejny rajd.

Przemek Kaniewski

Wspólne balowanie

W ten jesienny i deszczowy dzień, 14 października, poszliśmy z całą grupą Eli i Danki na obiad do baru „Nowa Czarka". Bardzo mi się podobało, ja zamówiłam makaron z sosem i do picia sok pomarańczowy.

W Dniu Nauczyciela składam wszystkim pracownikom WTZ życzenia: dużo zdrowia i radości.

Agnieszka Troszczyńska

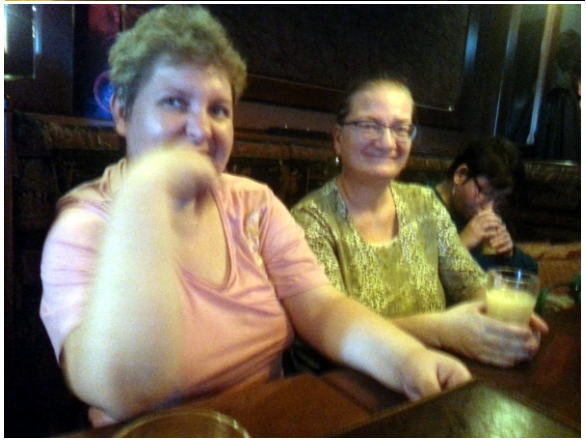

Mogliśmy spędzić miło czas z koleżankami i kolegami. Wszystkim bardzo się podobało, dania smakowały. Szkoda, że nie możemy częściej chodzić do restauracji i na imprezy.

Michalina Wachowska

Było fajnie, było wesoło. Pojechałam sama autobusem do domu i piłam sok.

Anna Sass

Market Społeczny

Market społeczny to przestrzeń wirtualna, w której promowane i sprzedawane są produkty powstałe głównie w Warsztatach Terapii Zajęciowej i w Spółdzielniach Socjalnych, ale także w Zakładach Aktywności Zawodowej (mówiąc prościej to sklep internetowy, podobny do Allegro). Znajdują się tam także prace z naszego Warsztatu, które mają szansę na promocję w Wielkopolsce. Pomysłodawcą i twórcą marketu jest WRK ZOP (Wielkopolska Rada Koordynacyjna Związek Organizacji Pozarządowych). Market został przebudowany dzięki środkom Unii Europejskiej w ramach projektu realizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu. W ramach projektu została przygotowana kampania promocyjno- informacyjna (plakaty na bilbordach, spoty w telewizji) mająca na celu poszerzenie rynku zbytu prac oraz możliwość pokazania działalności podmiotów ekonomii społecznej (WTZ, ZAZ, Spółdzielnie Socjalne) szerszemu gronu odbiorców. Przecież nie wszyscy wiedzą co oznacza skrót WTZ! Jeśli macie w domu Internet to wpiszcie w przeglądarce adres: www.marketspołeczny.pl i zachęcajcie innych do odwiedzania tej strony.

Czarna

Kącik podróżnika

Witajcie! W tym numerze gazetki chciałabym Was zachęcić do zwiedzenia Balatonu i okolic. Nasz wyjazd nad Balaton na Węgrzech miał być leczniczy. Wyjechaliśmy podczas mego urlopu w sierpniu 2014. Pierwszy przystanek był w Uniejowie i kąpiel w wodach termalnych, na nocleg zajechałam do Częstochowy. Dzień następny podróży powadził nas przez Wadowice do Słowackich Tatr, gdzie zatrzymałam się na trzy dni w miejscowości Szczyrbskie Pleso, aby poznać nasze Tatry od innej strony.

Dalej jechaliśmy przez piękny Budapeszt- stolicę Węgier, aby zatrzymać się nad największym jeziorem Balaton. Hotel nasz znajdował się prawie w wodzie. Pogoda była świetna więc kąpałam się w ciepłej i płytkiej wodzie. Celem naszej podróży był jednak Heviz- miejscowość wypoczynkowa z jeziorkiem wód termalnych, siarkowo-radonowych. Jezioro głębokie na 38 metrów, woda ma temperaturę ok. 38 stopni. Kąpieli na specjalnych kołach zażywali chorzy z różnych stron Europy. Wody te bardzo dobrze wpływają na wiele schorzeń. Nie wszystko jednak musi być piękne. Miałam również ogromnego pecha ponieważ trzy dni przed końcem kuracji dostałam „babskiej choroby", ale w wolnych chwilach zwiedzałam tą uroczą miejscowość a wieczorami „ćwiczyłam" na dyskotece. Powrót był długi ale z przystankami, przez Węgry, Słowację i Czechy. Tuż przy granicy z Polską zatrzymaliśmy się w miejscowości Wisła skąd wpływa nasza największa rzeka. Był to wspaniały nocleg, bo w Rezydencji Prezydenta Polski w zameczku w Wiśle. Pokoje, łazienki i inne pomieszczenia były przystosowana dla niepełnosprawnych –dlatego żal było wracać do domu, ale spieszyłam się na spotkanie z uczestnikami Warsztatu, aby dowiedzieć się jak koleżanki i koledzy spędzali swoje wakacje.

Obieżyświat